

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł, z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz 10 linijek, przed tekstem i w tekście (6 linijek) 35 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

**DZIS OTWARCIE**  
**PIERWSZORZĘDNEJ RESTAURACJI-BARU „BUKIET”**  
 filii Restauracji „ZACISZE”  
 Wilno, UL. MICKIEWICZA 7 tel. 17-93  
 Orkiestra koncertowo-danceingowa.  
 Obfity wybór wszelkich zakąsek.  
 Śniadania, obiady i kolacje. Bufet zaopatrzone w rozmaite trunki krajowych i zagranicznych marek.  
**DEWIZA NASZEGO ZAKŁADU** porcje tanie, smaczne, obfite i zdrowe  
**ZARZĄD.**

Uczciwego znalazcę, który odesłał mi weksle, uprasza się gorąco o zwrot pieniędzy za sowitem wynagrodzeniem pod adresem:  
 Wł. Czyż, ul. Beliny Nr. 9 m. 11.

**OD „A” DO „Z”**  
**WSZYSTKO DOSTANIEMY TERAZ PO NAJNIŻSZYCH CENACH, BO OTO PROSZE:**  
 Pończochy damskie od zł. 0,90, Bielizna damska od zł. 1,75, Modne torebki damskie od zł. 2,75, Parasolki damskie od zł. 3,50, Bluzki damskie od zł. 3,00, Chustki do nosa od zł. 0,15, Rękawiczki damskie od zł. 0,90, Koszule męskie od zł. 3,50, Piękne krawaty od zł. 0,75, Skarpetki od zł. 0,40, Koloratki dla Księżki od zł. 1,35  
**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA**  
 Z MOKOWA 9, Tel. 6 46.

**Od Administracji.**  
 Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM MIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty, „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będziemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIIE wstrzymać przysyłanie pisma z dniem 1 września r. b.

**Pożyczka wewnętrzna**  
 WARSZAWA. Według obiegujących pogłosek wkrótce ma się ukazać rozporządzenie w sprawie pożyczki wewnętrznej, którą zapowiedział przy zamknięciu sesji sejmowej minister Zawadzki. Pożyczka wypuszczona zostanie do wysokości 120 milionów złotych.

**Nowa ustawa małżeńska.**  
 WARSZAWA. W najbliższym czasie ma być wydany szereg ustaw w formie dekretów Prezydenta na mocy pełnomocnictwa, z których do tychczas rząd nie korzystał. Przygotowane przez poszczególne ministerstwa projekty będą teraz wpływały do Rady ministrów.

**Zapowiedź redukcji kobiet w urzędach.**  
 WARSZAWA. W kółach urzędniczych rozszły się pogłoski, że wkrótce przeprowadzona będzie redukcja kobiet w urzędach — zemiężnych i samotnych. Ile prawdy w tych pogłoskach — nie wiadomo.

**Otwarcie linii średnicowej.**  
 WARSZAWA. Uroczyste otwarcie kolejowej linii średnicowej wyznaczono na sobotę dn. 2 września. O godz. 11 i pół pociąg p. Prezydenta R. P. wyruszy z nowego dworca przez tunel i most w stronę dworca Wschodniego.

**Przed uroczystościami Stefana Batorego.**  
 KRAKÓW (Pat). W związku z rozpoczynającą się w dn. 31 sierpnia uroczystościami ku czci Stefana Batorego, w dniu 30 sierpnia o 20.30 przybył do Krakowa p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem.

**Walka trzeciej Rzeszy z komunizmem.**  
 BERLIN (Pat). Z codziennych komunikatów urzędowych i półurzędowych wnioskować należy o bardzo intensywną akcję, prowadzoną przez oddziały szturmowe, łącznie z policją polityczną, celem definitywne go zlikwidowania ruchu komunistycznego w Rzeszy. Prasa donosi codziennie o licznych rewizjach i aresztowaniach, zestaniach do obozów koncentracyjnych i wyrokach sądowych przeciwko agitatorom komunistycznym.

**Redukcje w min. oświecenia.**  
 Jak podaje katowicka „Polonia” w ministerstwie oświecenia zapowiedziana jest „wielka czystka”. Ma być zwolnionych 20 proc. urzędników ministerjalnych rozmaitych kategorii. Wśród personelu ministerstwa panuje ogromne zdenerwowanie, gdyż redukcje przeprowadzane są w wielkiej tajemnicy.

**Renta na wykup majątków przejętych przez państwo.**  
 Zakończony został druk pierwszej serji 3 proc. państwowej renty ziemskiej w złocie na sumę 50 milionów złotych.

**„Odtrefniona” „Polonia”**  
 Z Gdyni donoszą o dziwnej ceremonii, jaka odbyła się w porcie handlowym.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**„Odtrefniona” „Polonia”**  
 Z Gdyni donoszą o dziwnej ceremonii, jaka odbyła się w porcie handlowym.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

## Fortyfikacje nadgraniczne Francji.

Inspekcja premiera Daladier'a w strefie fortyfikacji nadgranicznych spotkała się z uznaniem całej prasy francuskiej. Dzienniki dają do zrozumienia, że fortyfikacje te, na które zmarły minister wojny Maginot uzyskał od parlamentu kilka miliardów franków, są już na ukończeniu.

Korespondent „Petit Parisien”, który towarzyszy premierowi, podaje, że na przestrzeni 100 km. powstało ogromne, fantastyczne miasto podziemi, które może ukryć całą armię i — zdaniem fachowców — może obronić się przeciwko napastnikom, zbrojnym w najgroźniejsze i najnowsze narzędzia wojny. W strefie fortyfikacyjnej niema wcale ziemi. Wszystko jest betonem i stalą. Forteca własciwa mieści się na głębokości 100 metrów pod ziemią. Są tam sztuczne wulkany, które mogą zniszczyć ogromne przestrzenie.

Ogólnikowy z natury rzeczy opis tych tajnych fortyfikacji, ma na celu uspokojenie francuskiej opinii publicznej, która zaczęła już denerwować się groźbami, rzucanymi codziennie pod adresem Francji. Dziennik dodaje, że obrony kraju nie tworzą fortyfikacje, ale ludzie.

Agitacja skrajnych pacyfistów, zwłaszcza nauczycielstwa, tolerowana przez rząd, osłabia siłę moralną narodu i tem samem obniża jego zdolność obrony. Inne pisma wzywają jeszcze raz rząd do zahamowania owej zbrodniczej kampanji.

Równocześnie z podróży Daladier'a, belgijski minister wojny ogłosił komunikat, w którym stwierdza, iż fortyfikacje belgijskie stanowią dostateczną obronę kraju.

PARYZ (Pat). Premier Daladier, który — jak wiadomo — wrócił wczoraj z podróży inspekcyjnej po wschodniej granicy Francji, odmówił złożenia jakiegokolwiek oświadczenia oficjalnego, niemniej jednak nie ukrywał wielkiego zadowolenia, jakie odniósł z tej podróży. „Chciałem przedewszystkiem zdać sobie sprawę z warunków użycia kredytów, przeznaczonych na obronę naszej granicy. Podróż moja umożliwiła mi stwierdzenie, że dzieło to wykonano doskonale. Pomimo mego pragnienia nadania podróży charakteru ściśle technicznego, ludność wszędzie witała mnie nader sympatycznie, co wzruszyło mnie do głę-

bi.” W końcu premier złożył hołd postawie mieszkańców obszarów granicznych, zachowujących zdecydowany spokój.

PARYZ (Pat). Cała prasa poświęca liczne komentarze rezultatom podróży inspekcyjnej premiera Daladier i jego oświadczeniem, udzielonym prasie po powrocie z objazdu wschodnich granic republiki. Dzienniki prawnicze domagają się nie tylko ochrony granic przez budowę fortyfikacji, ale również wyciągnięcia konsekwencji z ostatnich prowokacji i poczynań rządu hitlerowskiego — zawrócenia z drogi bezkrytycznego pacyfizmu.

„L'Ordre” podkreśla, że partja radykalna zaczyna już jasno widzieć obecny stan rzeczy. Droga, która wiodzie od mgieł Locarna — twierdzi dziennik — do systemu obrony Metz można nazwać drogą radykalizmu do Damasku. — Daladier przebył ją, ale o ile pragnie stworzyć dzieło trwałej wartości, nie powinien zaniedbywać niczego, co mogłoby się przyczynić do obrony wojskowej, społecznej, ekonomicznej i duchowej kraju. — Na konieczność troski nad wartościami moralnymi obrony kraju zwraca również uwagę „Le Temps” i „Echo de Paris”, którym sekundeje organ radykałów Herriota „Ere Nouvelle”.

„La Liberté” zwraca się do premiera Daladier'a z wezwaniem, aby nie tylko dogłądał fortyfikacji, ale przedewszystkiem czuwał nad podniesieniem ducha narodowego wśród młodzieży i gotowości do obrony własności.

**Co warte są ugodowe zapewnienia Hitlera? Prześladowanie Polaków w całym Niemczech.**  
 LIPSK (Pat). Szykany antypolskie są teraz w Niemczech na porządku dziennym. Organizacje polskie codziennie rejestrują mnóstwo bezprzekładnych wystąpień władz w stosunku do obywateli polskich, których w najbardziej wyrafinowany sposób starają się przedewszystkiem zniszczyć materialnie. Mimo zapewnień czynników rządowych, cichy bojkot ekonomiczny trwa w dalszym ciągu.

**Nowa fala represyj wobec żydów.**  
 BERLIN (Pat). Prasa donosi z Wormacji o aresztowaniu szeregu żydów i internowaniu ich w obozach koncentracyjnych. Zarządzeniem tym naćniano charakter obrony przeciwko wystąpieniom żydów, którzy w ostatnim czasie mieli zająć prowokacyjną postawę wobec państwa i jego instytucji. W okolicy Wormacji żydzi mieli pobić dotkliwie 20 mundurowych szturmowców. Dalszym powodem masowych aresztowań żydów miało być doniesienie

prasy strasburskiej, że 300 rodzin żydowskich, internowanych w obozie koncentracyjnym w Osthofen, jest bardzo źle traktowanych. Prezydent policji w Darmstadtzie ogłosił równocześnie ostrzeżenie przed kontynuowaniem przez żydów „bezczelnych wystąpień” przeciw państwu narodowe — socjalistycznemu i uchowi narodowych socjalistów, co wywołuje wśród ludności niemieckiej wielkie wzburzenie.

**Walka trzeciej Rzeszy z komunizmem.**  
 BERLIN (Pat). Z codziennych komunikatów urzędowych i półurzędowych wnioskować należy o bardzo intensywną akcję, prowadzoną przez oddziały szturmowe, łącznie z policją polityczną, celem definitywne go zlikwidowania ruchu komunistycznego w Rzeszy. Prasa donosi codziennie o licznych rewizjach i aresztowaniach, zestaniach do obozów koncentracyjnych i wyrokach sądowych przeciwko agitatorom komunistycznym.

**Redukcje w min. oświecenia.**  
 Jak podaje katowicka „Polonia” w ministerstwie oświecenia zapowiedziana jest „wielka czystka”. Ma być zwolnionych 20 proc. urzędników ministerjalnych rozmaitych kategorii. Wśród personelu ministerstwa panuje ogromne zdenerwowanie, gdyż redukcje przeprowadzane są w wielkiej tajemnicy.

**„Odtrefniona” „Polonia”**  
 Z Gdyni donoszą o dziwnej ceremonii, jaka odbyła się w porcie handlowym.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
 W Warszawie przybył rabin Kahane i dokonał „odtrefnienia” statku „Polonia”, który niebawem rozpocznie obsługiwanie linii palestyńskiej i wóziec będzie polskich żydów pomiędzy portami Konstanca i Jafa.

## Dwa miasta wśród morza płomieni.

LONDYN. Z Nowego Jorku donoszą, że w stanie Oregon szaleją pożary lasów na przestrzeni około 20.000 km. kw. Pożar był już na wygaśnięciu, gdyż potężna wichura, która przeszła nad okolicą, wzmocniła go nanowo. W środku terenu, objętego pożarem, znajdują się miasta Elsie i Nestutca Valey, których zapewne nie uda się uratować, cała okolica stanowi bowiem jedno morze płomieni. Ludność tych dwóch miast została ewakuowana. Straty nie dają się dotychczas obliczyć, idą one jednak niewątpliwie w setki milionów dolarów.

**WIELKA BURZA W MAŁEJ REPUBLICIE.**  
 PARYŻ. Sytuacja w republice Andory ponownie się zaostrzyła. Władze francuskie wysłały nowy oddział żandarmerji w sile 20 ludzi. Rząd hiszpański, który zdradza zaniepokojenie z powodu wkroczenia żandarmerji francuskiej, na terytorjum republiki, wysłał z swojej strony oddział gwardji cywilnej. Robotnicy cudzoziemscy, przebywający w Andorze, przystąpili do strajku.

**KRÓL BUŁGARSKI W PARYŻU**  
 PARYŻ (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Paryża król bułgarski Borys.

**Jak Hohenzollernowie starają się zdobyć popularność?**  
 BERLIN (Pat). Wczoraj po południu odbył się uroczysty pogrzeb lotnika Reinholda Possa. Za trumną wdowa po lotniku była prowadzona przez b. kronprinca.

**Odpowiedź Francji na prowokacje niemieckie.**  
 PARYŻ (Pat). „Le Journal” pisze, że godną odpowiedzią na pan-germańskie prowokacje niemieckie w czasie uroczystości w Nadrenji i w Tannenbergu jest jasna deklaracja szefa rządu francuskiego premiera

**Szpiegostwo niemieckie na pograniczu Francji**  
 PARYŻ (Pat). „Le Petit Journal” zwraca uwagę na niezwykle ożywioną agitację szpiegowską na pograniczu francusko - niemieckim w ostatnim czasie. Pismo stwierdza, że w ciągu ostatnich 2 lat wykryto 53

większych afer szpiegowskich, a 21 spraw znajduje się obecnie w trakcie śledztwa. Centralnym punktem akcji szpiegowskiej jest Strasburg, gdzie niemal codziennie dokonywane są aresztowania.

**Jeszcze o rewizji granic.**  
 BERLIN (Pat). „Nordische Ztg.” ogłasza artykuł, poświęcony możliwościom rewizjonistycznym. Dziennik uważa akcję wielkich mocarstw za mającą nadal najwięcej widoków powodzenia. Czas — pisze dziennik — pracuje obecnie dla Niemiec i innych państw, zainteresowanych w rewizji. Wzmocnienie siły wewnętrz-

**Niemcy prowokują Belgów.**  
 Gdy jeden z obecnych Belgijczyków nie odpowiedział na tego rodzaju powitanie, Niemcy rzucili się na niego, raniąc go ciężko, poczem zbiegli.

**Centralna Kasa Spółek Rolniczych**  
 ZALOŻONA w 1909 r.  
 ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO  
 KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1.VII.33 r. ZŁ. 6,909,000.—  
 Przyjmuje wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe (wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia  
**najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8%**  
 Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3,000 — różnych spółdzielni rolniczych.  
**670.000** rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.  
**DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADK.**  
**OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI**  
 w  
**CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH**  
 w Wilnie, ul. A. Mickiewicza № 28, Tel. 13-65.

### Tak nie może trwać dalej.

Wybitny prawnik i członek pałestry warszawskiej, adwokat Marjan Niedzielski, zamieszcza w „Gazecie Warszawskiej” szereg artykułów w sprawie praktyk rozwodowych konsystorzów prawosławnych w Polsce. Obecnie p. mecenas Niedzielski skreślił poniższy artykuł dla Katolickiej Ag. Prasowej.

Robi się bardzo prosto: obywateli, któremu ciężko wzięty małżeństwa pobłogosławionego w Kościele katolickim, przechodzi na prawosławie; wnosi niezwłocznie skargę do sądu duchownego prawosławnego przeciwko małżonkowi, pozostawia przy wierze katolickiej; powołuje się na te lub inne powody do unieważnienia małżeństwa, najczęściej na niezgodność charakterów, i w przyspieszonym trybie uzyskuje wyrok, rozwiązujący małżeństwo, wyrok, który ma być ostateczny i jako taki ma obowiązywać katolika pozostałego przy wierze ojców.

Nie trzeba być prawnikiem, by odczuć, że coś tu nie jest w porządku, że zjawisko to nie daje się pogodzić z poczuciem prawdy.

Nie jesteśmy wszakże w tem położeniu, byśmy mieli polegać tylko na naszej intuicji na naszym wewnętrznych poczuciu prawa i słuszności; bowiem te najwyższa instytucja, która jest powołana do ochrony prawa i prawości — Sąd Najwyższy, wyrzeka już niejednokrotnie swą miarodajną opinię.

Izba Pierwsza Sądu Najwyższego jeszcze w 1926 r. zawyrokowała, iż praktyki rozwodowe Duchownych Sądów prawosławnych w stosunku do katolików są nielegalne.

Izba Druga Karna Sądu Najwyższego w 1928 r. wypowiedziała opinię, iż każdy sędzia duchowny prawosławny, wyrokujący w sprawie rozwodowej przeciwko katolikowi, popełnia przestępstwo nadużycia władzy, przewidziane przez kodeks karny.

Izba Trzecia Sądu Najwyższego w 1932 r. wyrzeka, iż ferowanie tych wyroków przez Sądy Duchowne prawosławne jest zupełnym bezprawiem.

Czy pozostało jeszcze miejsce na jakiekolwiek wątpliwości? Zdejść się ze nie! Tymczasem niezmaczona działalność sądów prawosławnych toczy się dalej, przybierając masowy charakter. Przyjmuje się setki skarg od prawosławnych neofitów, feruje się niezliczone wyroki, rozwiązujące małżeństwa w Kościele katolickim zawarte. W motywach wyroków operuje się w dalszym ciągu dawno uchylonemi przywilejami Cerkwi prawosławnej, lub też dekretem Najświętszego Synodu wydanimi w Petersburgu, w drugiej połowie XIX stulecia. Taki stan rzeczy nie może, nie powinien trwać pod żadnym pozorem! Utrzymanie nadal tego zjawiska podkopuje powagę Sądu, — godzi w autorytet Państwa. Weźmy do ręki którekolwiek z orzeczeń naszej na wyższej instancji sądowej. Każde zaczyna się od urzędowych słów: „W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej...” A więc w imieniu Rzeczypospolitej Sąd Najwyższy stwierdził, że oddanie obywatela katolika pod Sąd Duchowny prawosławny jest bezprawiem i nadużyciem.

A teraz spójrzmy na którykolwiek z setek wyroków, wyrzeczonych przez Sądy prawosławne przeciwko katolikom, a zobaczymy tam

również w nagłówku sakramentalna formuła „w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej...”

Cóż za niesłychany paradoks! Co za jedyne w swoim rodzaju — monstrum prawne, w tem samym państwie jedna instytucja sądowa z powołaniem się na Majestat Państwa, będzie ferować stale wyroki rozwodowe, a druga instancja i to najwyższa, będzie stale to zjawisko potępiać, piętnując je bez ogródek, jako bezprawie i nadużycie. I tak ma być stale, bez końca. Nie! Trzeba raz rozstrzygnąć stanowczo, kto jest powołany do decydującego rozstrzygnięcia „w Imieniu Rzeczypospolitej...”, kto jest miarodajnym wyroczycielem woli Państwa, i tłumaczem jego praw? Jedno z dwojga; albo trzeba by Sąd najwyższy podporządkować konsystorzowi prawosławnemu, albo też organy Cerkwi prawosławnej musza ulec wobec prawa i najwyższej w państwie instancji sądowej. Tertium non datur!

Ale nie dość tego. Nie na tem jeszcze kończy się chaos prawny, spowodowany nieugiętym stanowiskiem Sądów prawosławnych: wzmny przykład jeden z tych licznych wypadków, gdy sprawa unieważnienia małżeństwa między katolikami, była już sądzona przez Sąd właściwy, a więc Sąd Biskupi, lub Arcybiskupi katolicki. Sprawa przeszła obie instancje sądowe. Wyrokiem ostatecznym małżeństwo zostało utrzymane w mocy z braku jakichkolwiek podstaw do jego rozwiązania. Wyrok jest prawomocny i żadnemu dalszemu zaskarżeniu nie ulega. Okazuje się jednak, że tak jest tylko w teorii; w praktyce idzie się do instancji trzeciej, do Sądu Konsystorskiego prawosławnego, który przekreśla tamte dwa wyroki i uznaje, że małżeństwo nie ma trwać nadal i ma być natychmiast rozwiązane. I znowu powstaje potworność prawna nie mająca ani analogii, ani precedensu: Sąd katolicki w „Imię Pańskie” zawyrokował, że małżeństwo ma trwać a Sąd Prawosławny na to odpowiada — nieprawda! Małżeństwo jest nieważne, należy je rozwiązać natychmiast. I znowu powstaje dręczący dylemat: albo trzeba konsekwentnie uznać, że Konsystorz prawosławny jest instancją wyższą ponad Sąd Arcybiskupi katolicki, albo też trzeba powołać, by władze duchowne prawosławne zechciały uznać powagę Sądów Kościoła katolickiego i ich wyłączność w zakresie orzekania o ważności ślubów, pobłogosławionych przez Kościół katolicki.

Jestem gorącym zwolennikiem zapewnienia jak najlepszych warunków egzystencji dla emigracji rosyjskiej w Polsce, z puszczaniem w niepamięć dawnych porachunków i waśni. Jestem oczywiście zwolennikiem swobody i autonomii Cerkwi prawosławnej, zagwarantowanych przez naszą Konstytucję. Tembardziej więc jestem przeciwny kontynuowaniu przez organa Cerkwi prawosławnej uprzejmy i drażniące ingerencji do spraw, stanowiących wyłączną domenę władz Kościoła katolickiego. Zlikwidowanie tej anomalii i przywrócenia stanu prawnego leży w oczywistym interesie obydwu stron.

Marjan Niedzielski adwokat.

### Stabilizacja dolara za rok.

LONDYN. Z Waszyngtonu donoszą: Wobec licznych pogłosek, dotyczących z jednej strony częściowej stabilizacji dolara, z drugiej zaś dalszego spadku kursu, wydano z Białego Domu komunikat w sprawie polityki walutowej Stanów Zjednoczonych, w którym podkreślono iż przed upływem roku nie można myśleć o stabilizacji dolara. Jednocześnie stara się jednak rząd utrzymać wahaniami dolara w możliwie

najmniejszych granicach, ażeby nie szkodzić odbudowie amerykańskiego handlu zagranicznego. W międzyczasie rząd Stanów Zjednoczonych zajmie się opracowaniem całokształtu zagadnień walutowych, przyczem dążyć będzie do utworzenia nowej jednostki, o partej o paritet złota, której siła nabywcza nie byłaby narażona na wstrząsy, jakim uległ ostatnio dolar złoty.

### Austria zbroi się.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa, donosząc o przybyciu do Rzymu szefa austriackiej Heimwehry księcia Starhemberga, stwierdza, że ta wizyta pozostanie w związku z rozmowami w Riccione, w czasie których Mussolini miał się sprzeciwić projektom kanclerza Dolfussa co do przekształcenia Heimwehry w rezerwę, gdyż wówczas Heimwehra musiałaby być włączona do efektywnych

austriackich i w rezultacie stan liczebny armji austriackiej przekroczyłby ramy określone przez traktaty. W tych warunkach misja Starhemberga polega na uzyskaniu zgody, aby Heimwehra pozostawiona została poza kadrami armji stałej, jednak z zapewnieniem możliwości wykorzystania jej sił jako pomocy dla rządu Dolfussa w zakresie obrony niezależnej polityki austriackiej.

### Mussolini, wysłał delegację na uroczystości hitlerowskie w Norymberdze.

BERLIN (Pat). Na zjazd partyjny w Norymberdze Mussolini wysłał specjalną delegację, na której czle

stoi wicesekretarz partji faszystowskiej prof. Marfacci.

### Konwencja handlowa polsko-rumuńska.

BUKARESZT (Pat). Dziś podpisana tu została konwencja handlowa między Polską a Rumunią. Konwencja wchodzi w życie z dniem 1 września. Konwencja ta reguluje wymianę towarów między obydwoma państwami na podstawie wzajemnych kontyngentów Rumunja otrzymała kontyngenty na świeże owoce, konserwy, nasiona oleiste, skóry, celulozę i t. d. Kontyngenty

otrzymane przez Polskę dotyczą surowców, półfabrykatów, węgla koksowego, cynku, przędzy, rur, używanych w przemyśle naftowym etc.

**Sala do wynajęcia**  
na odczyty i zebrania  
Orzeszkowej 11  
od 11-3 i od 6-3 wiecz

## Z prasy.

Tego jeszcze nie było. W ubiegłą niedzielę obchodzono w Plocku uroczystości 13-letniej obrony miasta przed najazdem bolszewickim. Do komendanta obchodu weszli przedstawiciele sekty marjawickiej. Nie dziw, że jest to sekta skompromitowana przez same sądownictwo, warto jeszcze przypomnieć zachowanie się marjawitów w r. 1920. „Głos Mazowiecki” (z dn. 25 bm.) pisze na podstawie broszury Grzegorza Skwary p. t. „Marjawiści — szkic historyczny ruchu marjawickiego w Polsce”:

„Plock był zagrożony... Marjawiści znaleźli się w kłopotliwej sytuacji... Każdy dzień przynosił nowiny wcale nie pocieszające, aż pewnego poranku piekielny grzechot kulomiotów i świst artyleryjskich pocisków ponad miastem kazały się domyśleć, że nastąpiła faza decydujących walk o Plock... Północną część miasta wraz z klasztorem marjawiści zajęła została przez wojska czerwone. Mieszkańcy zamykali się w domach swoich, zasłaniając okna, by jaknajdalej odsunąć chwilę użrzenia zniemawidzonego niebezpieczeństwa, który miał nadejść, pławił się we krwi naszych bohaterów, rabował i burzył kościoły, gwałcił nasze żony i matki, ańbił córki i siostry... Długie i gwałtowne łomotanie kolbami karabinów w drzwi zniewalało do wypuszczenia w próg nasze dzieci bolszewickiej Marjawiści zaś elastyczną sympatją swoją zwróciła w stronę bolszewików, co ci znaleźli klasztorne wrota otwarte, a w nich ojca Filipa Feldmana z chlebem i solą... Za tym profanem polskiej tradycji stały siostry zakonne, gotowe do spełnienia życzeń gości... Jak niegdys Rosjanie, a potem Niemcy, tsk, teraz bolszewicy cieszyli się w marjawiści pełnymi względami. Serdecznie przyjeżdżali i z godnością podejmowali jak nigdzie przez nikogo dotąd, rozkwatowali się bezczynie w klasztorze... I znowu wspaniałe uczy, bankiety, popisy dzieci, a dla żołnierzy kantyny i bezpłatne jadłodanie na posesji klasztornej.

Dzień i noc jedzono i pito. Dym z kadzidelnicy miewał się z dymem machorki... Dźwięk sygnaturki zlewał się z brzękiem „łuczego” szkła przy pijawce, cyniczne pieśni pijanych komisarzy dysharmonizowały z pobozną pieśnią w kościele... W korytarzach żołnierze z dzikimi objawami temperamentu tańczyli trepaka, niby marketanki, też powiewały siostry, rozdawały bułki, ciastka, cukierki i owoce... A w południowo-wschodniej części miasta polski żołnierz walczył o każdy zaułek, o każdy niemal kamień ulicy, broczył krwią i kładł życie na ofiarnym ołtarzu zagrożonej Ojczyzny... Marjawiści mają czelność obecnie brania udziału w obchodach ku czci poległych w obronie ojczyzny!

Należy się też dziwić, że władze miejscowe mają tak krótką pamięć, skoro obecnie zapraszają marjawiści do komitetu obchodu.

### Przyczyny przewrotu na Kubie.

Dużo ostatnich czasy pisało się o rewolucji na Kubie, o ucieczce b. prezydenta i ustanowieniu nowego rządu — mało jednak kto u nas, w Europie zdaje sobie dostojnie sprawę ze stosunków kubańskich i z przyczyn, które wywołały rewolucję. Przyczyną upadku prezydentury p. Machado stał się kryzys i niezdrowna struktura gospodarcza Kuby. Całe bogactwo tej republiki opiera się na cukrze. Gdy zachwiały się podstawy gospodarki światowej, gdy spadły ceny cukru i rozpoczął się kryzys w cukrownictwie na całej kuli ziemskiej, gospodarka Kuby stała pod znakiem zapytania. W dodatku Stany Zjednoczone, przechodząc stopniowo do samostarczalności, ograniczyły wydatnie import cukru kubańskiego do siebie, by ochronić własne plantacje w Luizjanie. A Kuba na nacjonalizm gospodarczy pozwolić sobie nie mogła.

Wysiłki też dr. Machado, by stworzyć na Kubie podstawy pod rządami, lub więcej niezależne, nie udaly się. Dr. Machado próbował podnieść kraj pod względem gospodarczym, czyniąc ogromne inwestycje. Budował gmachy, autostrady itd. i... zadłużał się w Stanach Zjednoczonych. Chciał rozwinać w kraju turystykę, zwłaszcza amerykańską, lecz krach w Stanach Zjednoczonych i spadek dolara rozwiązały całkowicie te plany. Amerykanie natomiast zażądali od Kuby spłaty długów. Wówczas dr. Machado próbował zainaugurować politykę niezależności się od Stanów i to właśnie spowodowało jego upadek.

Dr. Machado objął władzę, jako znający zaufania Stanów Zjednoczonych, lecz z chwilą, gdy próbował się od nich niezależnie, został brutalnie usunięty.

Dziś Stany Zjedn. mają znowu „swego” człowieka, jako prezydenta Kuby, pod ich naciskiem dokonano zmiany konstytucji w duchu liberalnym. Lecz czy to zażegnają kryzys? Czy da pracę 600 tys. bezrobotnym (na 4 miliony mieszkańców)? Czy uspokoi niezadowolenie, wywołane obniżką poborów o 70 proc.? Czy Kuba nie stanie się zapalem ogniskiem rewolucyjnym w pobliżu Ameryki?

### Habsburgowie procesują się.

PARYŻ. (Pat) Prasa francuska za dziennikami angielskimi donosi, że do Budapesztu udał się książę Maksymilian Habsburski, brat byłego cesarza Karola, celem wytoczenia wielu państwom w imieniu rodziny Habsburgów, procesów o zwrot majątków Habsburgów, jego zdaniem nielegalnie skonfiskowanych przez państwa sukcesyjne, a przedstawiających wartość okragle jednego miliona franków. — Książę Maksymilian występuje w imieniu 50 członków rodziny Habsburgów.

### Przypadek czy akcja komunistyczna?

BERLIN. (Pat). W Bremie i okolicy wybuchły dwa olbrzymie pożary w składach bawełny. Pastwą ognia padło kilka tysięcy bel bawełny. Prasa zaznacza, że w ostatnich tygodniach w okolicach Bremy pożary tego rodzaju powtarzają się nieustannie.

### Ułacie przywódców komunizmu w Polsce.

GRUBE PENSJE OBRONCÓW PROLETARIATU.

Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach zostali aresztowani najważniejsi członkowie naczelnych organizacji komunistycznych w Polsce. Aresztowano zatem kierownika partji Alfreda Lampe, delegowanego przez Komintern do Polski. Lampe w roku 1930 wyjechał z Rosji i stamtąd kierował pracami komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Często wyjeżdżał on z Rosji do Berlina i Gdańska, skąd niedawno przybył do Warszawy, gdzie po parodniowym pobycie został aresztowany. Był on sekretarzem komitetu centralnego partji Polski i członkiem Politbiura. Pozaatem aresztowaną została Dittla Heyman, urzędniczka prywatna, która z Lampem przybyła z Gdańska i sprawowała funkcję łączniczki, Irena Rosenberg, magister chemii, główny łącznik partji komunistycznej białoruskiej i zachodnio-ukraińskiej, Sruł Meidenberg, Gustaw Szuster, urzędnik prywatny,

## Sensacyjne szczegóły podpalenia Reichstagu opublikowane w „Brunatnej księdze”.

Jak wiadomo w dniu 21-go września rozpoczęło się sławetny proces o podpalenie Reichstagu.

Kilka tygodni jednak temu komunistki zapowiedzieli opublikowanie „Brunatnej Księgi w sprawie podpalenia Reichstagu oraz teroru Hitlera”. Książka ta a właściwie zbiór dokumntów, ukazała się w wydaniu niemieckim onegdaj w Szwajcarii (Uniwersubücherei Bazylea). Słowo wstępne pióra lorda Marleya, znanego lewicowego polityka angielskiego. Oświadcza on, że „Brunatna Księga” nie jest wcale wyrazem walki przeciwko Niemcom, lecz przeciwko faszyzmowi Hitlera.

Książka podzielona jest na szereg rozdziałów, które zajmują się poszczególnymi partjami całej tej wielkiej konspiracji, jaką było podpalenie Reichstagu.

Naprzód „Brunatna Księga” rozprawia się z główną osobistością afery, Van der Lubbe, pierwszym „bohaterem” tej niezwykłej w dziejach prowokacji. Jest on rzeczywiście Holendrem, paszport jego był prawdziwy, należał on rzeczywiście przez jakiś czas do holenderskiej komunistycznej organizacji młodzieży, dopóki go stamtąd nie wyrzucono. Van der Lubbe jest homoseksualistą i znalazłszy się w Niemczech w roku 1931 został „zaangażowany” przez zamordowanego później przez hitlerowców dr. Bella, nietydło do ruchu narodowo-socjalistycznego, ile dla... szefa sztabu szturmwok hitlerowskich kapitana Röhma, osławionego zbrocznia. Dr. Bell, który nie pierwszy raz wykonywał podobną funkcję, prowadził specjalną listę „przyjaciół” Röhma, która liczyła przeszło 30 nazwisk. Oczywiście, że Röhm w obawie przed szantażem pozbywał się z czasem swych młodych „znajomych” i to samo postanowił zrobić z Van der Lubbe, który jako psychopata i półdłota nadawał się znakomicie do roli, jaką mu wyznaczono przy podpaleniu Reichstagu. Van der Lubbe był jednak za głupi do tego i dlatego też gdy go aresztowano w pamiętnym dniu lutego br. miał na sobie tylko spodnie, ale w spodniach

akuratnie znajdowała się stara karta członkowska holenderskiej partji komunistycznej.

Co się tyczy innych oskarżonych o podpalenie Reichstagu komunistów niemieckich Torglera, Köhena i trzech Bogu ducha winnych Bułgarów, to ich aresztowano dlatego, aby wykazać, że pożar Reichstagu był dziełem międzynarodówki komunistycznej.

„Brunatna Księga” zajmuje się następnie samym aktem podpalenia i przytacza stosunkowo już dość znane fakty:

O zwolnieniu funkcjonariuszy Reichstagu w krytycznym dniu o g. 1-iej w poł., o interesie, jaki mieli w podpaleniu Reichstagu hitlerowcy, chcący uniknąć kosztownej kampanji wyborczej i zgnieść komunistów niemieckich przy pomocy rzucenia na nich oskarżenia, o tem, że 30 minut po wykryciu pożaru Hitler oświadczył przedstawicielowi „Daily Express”, że podpalenie Reichstagu jest „palcem Bożym”, który pozwolił mu na zgniecenie komunizmu, o tem, że 45 min. później już berlińskie oddziały szturmowe wiedziały, że Reichstag podpalił Holender i że poseł Torgler opuścił ostatni budynek Reichstagu, o tem, że już przed północą czyli w półtorej godziny po wykryciu pożaru rozpoczęły się masowe aresztowania na podstawie nakazów wydrukowanych, podpisanych i zaopatrzonych w fotografie delikwentów w liczbie 1500 sztuk, grubo przedtem i t. d.

Do budynku Reichstagu dostali się podpalacze wejściem podziemiem, prowadzącym z biura prezydenta Reichstagu, które było pilnowane przez cały dzień przez 30 ubrojonnych szturmwoków. Na całą tę akcję rzuca odpowiedzialność światło pamiętnik nacjonalistycznego posła Oberföhrena, który rzekomo później miał popełnić samobójstwo, a w rzeczywistości został zamordowany przez hitlerowców. Podpalacze prowadził przywódca śląskich szturmwoków osławiony Hemes. Było ich kilkanastu, a 6-ym z użędu, który szedł podziemnym korytarzem, był Van der Lubbe. Dzień przed tem odbyła się „próba generalna”, aby wszystko wypadło szybko i składnie. Po podpaleniu, wszyscy się wycofali ta samą drogą, z wyjątkiem Van der Lubbeo. — Wszyscy niepotrzebni świadkowie podpalenia zostali unieszkodliwieni, to zna czy ci, których nazwiska są znane: Oberföhren, dr. Bell, jasnowidz Hanussen.

Inni bezimnenni może też już nie żyją, ale o tem narazie nikt nie wie, zaś Van der Lubbe jest oskarżony, jako typowy kozioł ofiarny.

Pozostają jeszcze hrabia Hellendorf i Heines, ale czy długo oni jeszcze pożyją?

### Echa sensacyjnego uprowadzenia.

BERLIN. Poseł Szwajcarski w Berlinie złożył w ministerjum spraw zagranicznych protest w sprawie uprowadzenia w niedzielę, d. 27 bm. obywatela czechosłowackiego, Hermana Webra z terytorjum Szwajcarii pod Ramsen na terytorjum niemieckie. W urzędzie spraw zagranicznych oświadczone postowi, iż rząd Rzeczypospolitej odpowie kroki, ale wyjaśnienia tej sprawy.

Podczas jarmarku, w którym brało udział przeszło 10.000 chłopów, występowała grupa cyganów.

Wśród cyganów zwracała uwagę swą urodą 7-letnia dziewczynka nazwiskiem Anca Marinkowic i jej matka Schiwana.

Nagle do cyganek podszedł pewien chłop i zarzucił, że dziewczynka nie jest wcale dzieckiem cygańskim, lecz córką jego siostry, uprowadzoną przez cyganów.

### Samosąd nad niewinnymi cyganami.

Wytworzyło się zbiegowisko. Rozwścieczony tłum odprowadził cyganek z dzieckiem do komisarjatu.

Nagle wśród tłumy rozeszła się pogłoska, że cyganie porwali i zabili dziecko.

Około 3.000 ludzi zebrało się przed komisarjatem policji, przybijając groźną postawę. Jeden z cyganów, widząc, że sytuacja staje się niebezpieczną, usiłował zbiec. Tłum puścił się za nim w pogoń i dosłownie go ukamienowało.

Następnie wyrwano z rąk policji cyganek i jej dziecko i rozszarpano je na kawałki. Również przyjaciółka Schiwany, która miała zeznać, jako świadek, została zabita. Tłum rzucił się w kierunku obozowiska cyganów, położonego na brzegu Morawy. Cyganie ogarnięci paniką skakali z wysokości 10 metrów do wody. Tłum zdemolował obóz. Podczas szelstwa wyszło na jaw, że dziecko było istotnie córką cyganki Schiwany.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dn. 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

## Krótką pamięć.

W niedzielę, 27 b. m. odbył się w Plocku uroczysty obchód 13-letniej bohaterkiej obrony Plocka w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 roku. Do komitetu obchodu tych uroczystości weszli (tego jeszcze nigdy nie było) przedstawiciele skompromitowanej sekty marjawickiej. W chwili, kiedy marjawiści z tupotem pchają się do wzięcia udziału w uroczystościach dla oddania czci bohaterom, poległym w obronie Plocka w 1920 r., warto przypomnieć, jak zachowali się marjawiści podczas o-wych pamiętnych dni.

„Głos Mazowiecki” z dnia 25 bm. cytuje opis zachowania się marjawiści w chwilach, kiedy lała się krew synów Plocka w obronie miasta z broszury Grzegorza Skwary p. t. „Marjawiści” — szkic historyczny ruchu marjawickiego w Polsce:

„Plock był zagrożony... Marjawiści znaleźli się w kłopotliwej sytuacji... Każdy dzień przynosił nowiny wcale nie pocieszające, aż pewnego poranku piekielny grzechot kulomiotów i świst artyleryjskich pocisków ponad miastem kazały się domyśleć, że nastąpiła faza decydujących walk o Plock... Północną część miasta wraz z klasztorem marjawiści zajęta została przez wojska czerwone. Mieszkańcy zamykali się w domach swoich zasłaniając okna, by jaknajdalej odsunąć chwilę użrzenia zniemawidzonego niebezpieczeństwa, który miał nadejść, pławił się we krwi naszych bohaterów, rabował i burzył kościoły, gwałcił nasze żony i matki, hańbił córki i siostry... Długie i gwałtowne łomotanie kolbami karabinów w drzwi zniewalało do wypuszczenia w próg nasze dzieci bolszewickiej. Marjawiści zaś elastyczną sympatją swoją zwróciła w stronę bolszewików, bo ci znaleźli klasztorne wrota otwarte, a w nich ojca Filipa Feldmana z chlebem i solą... Za tym profanem polskiej tradycji stały siostry zakonne, gotowe do spełnienia życzeń gości... Jak niegdys rosjanie, a potem Niemcy, tak teraz bolszewicy cieszyli się w marjawiści pełnymi względami. Serdecznie przyjęli i z godnością podejmowali jak nigdzie przez nikogo dotąd, rozkwatowali się bezczynie w klasztorze... I znowu wspaniałe uczy, bankiety, popisy dzieci, a dla żołnierzy kantyny i bezpłatne jadłodanie na posesji klasztornej.

Dzień i noc jedzono i pito. Dym z kadzidelnicy miewał się z dymem machorki... Dźwięk sygnaturki zlewał się z brzękiem „łuczego” szkła przy pijawce, cyniczne pieśni pijanych komisarzy dysharmonizowały z pobozną pieśnią w kościele... W korytarzach żołnierze z dzikimi objawami temperamentu tańczyli trepaka, niby marketanki, też powiewały siostry, rozdawały bułki, ciastka, cukierki i owoce... A w południo-wschodniej części miasta polski żołnierz walczył o każdy zaułek, o każdy niemal kamień ulicy, broczył krwią i kładł życie na ofiarnym ołtarzu zagrożonej Ojczyzny.

I ci ludzie mają obecnie czelność brać udział w obchodach ku czci tych, co legli bohaterką śmiercią z rąk bolszewików, których oni gościnnie podejmowali. Podziwiamy też krótką pamięć miejscowych władz, zapraszających marjawiści do komitetu obchodu. (KAP).

### Czytajcie „Ilustrację Polską”.

### Polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Z dniem 1 września 1933 roku wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczeniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.

Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. w stosunku do optantów i pensjonistów knap szafciowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dn. 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r., przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

# KRONIKA.

## W kaplicy królewskiej Bazyliki Wileńskiej.

## Późnawne rozważania rolnika.

### JAKA BĘDZIE DZIŚ POGODA?

W całym kraju mgliście lub chmurno. Dniem pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Noc chłodna. W dzień większe ocieplenie. W górach możliwe lekkie przymrozki. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**Triduum Eucharystyczne.** Jak wiadomo, w dniach 5, 6, 7 września odbędzie się w Ostrzej Brzmie Triduum Eucharystyczne dla chorych z terenu naszego miasta. Nabożeństwo w pierwszym dniu odpowie J. E. Arcybiskup Metropolita Romuald Jalbrzykowski. Podczas nabożeństwa chóry: Echo, Hasło i Akord wykonają pieśni religijne. Wspomniane nabożeństwo transmitowane będzie przez rozgłośnie wileńską na całą Polskę.

### NEKROLOGJA.

**S. p. Bazyli Karmitów**, prof. w. konserwatorium muzycznego, zmarł nagle we własnym mieszkaniu. Zmarły był tak osamotniony, że władze zajęły się pogrzebem.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**Regulowanie tożsakości Wilji w Śródmieściu.** Onegdaj rozpoczęły się prace nad usunięciem nasypiska, jakie się utworzyło koło elektrowni miejskiej. Zwaly piasku, powodują, że koryto biegu rzeki grawituje w kierunku prawego brzożgu Wilji. Oczekuje się usunięcia tego nasypiska spowoduje, że Wilja w punkcie tym zmieni nieco swój kierunek zblizając się korytem do ul. Zygmuntońskiej. Dotychczasowy stan rzeczy odegrał nie małą rolę w tak katastrofalnym wywołaniu Wilji w okresie pamiętnej powodzi w roku 1931.

Dla przewiezienia piasku na drugi brzeg Wilji wybudowany został specjalny most w pobliżu pałacu Tyszkiewiczów. Jednocześnie rozpoczęły się prace eskawator, sprowadzony z Pńska, który zajmie się pogięciem dna rzeki i regulowaniem jej koryta.

**Regulowanie ujścia rzeki Wilenki.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miasta zapadła m. in. uchwała rozpoczęcia do wstępnych robót nad regulowaniem ujścia rzeki Wilenki. M. in. ma być wydany zakaz wznoszenia budowli nad samym brzegiem Wilenki.

### Z MIASTA.

**Do Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej** Oddz. Polskie go Tow. Krajozn. w Pionkach nadał 50 zł. Kwotę tę zebrano na terenie wspomnianego miasta podczas Dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

**Kwesta na Bazylikę.** Kolo Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej w dniu 1 września urządziła kwestę na rzecz ratowania tej świątyni.

Komitet wzywa Wilnian do składania choćby najdrobniejszych ofiar, gdyż prace ratownicze postępują żywo naprzód, a szczerze środki są na wyczerpaniu.

**Niszczenie pocisków w Rowach Sapieżyńskich.** W dniu dzisiejszym o godzinie trzynastej w Rowach Sapieżyńskich odbędzie się niszczenie 12 pocisków 155 mm., które przeprowadzi pomocnicza składnica uzbrojenia.

Delonacje, jakie będą się rozlegały w tym czasie znajdują właśnie wylumaczenie w niszczeniu wspomnianych pocisków.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**Ochotnicza straż pożarna** Powołana nanowo do życia. Ochotnicza Straż Pożarna w Wilnie ma przed sobą widoki nader optymistycznego rozwoju.

Mimo krótkich, bo zaledwie kilkumiesięcznych prac organizacyjnych, już dziś Ochotnicza Straż Pożarna posiadać może swym dorobkiem.

W chwili obecnej Straż Ochotnicza liczy już cztery oddziały (Zwierzyński, Kalwaryjski, Antokolski i Śródmiejski) składające się z przeszło 120 ćwiczących druhów, 22 podoficerów, wyszkolonych na specjalnym ad hoc zorganizowanym kursie i 4 chłazników.

Odziały te rozporządzają narazie dwoma samochodami (pochozącymi z ofiar), które przerabiane są do celów strażackich, a ponadto w niedalekiej przyszłości Straż Ochotnicza otrzymać ma jeszcze 2 inne samochody i motopompę.

W dniu 29 b. m. odbyło się zwłone przez przewodniczącego p. Starostę Kowalskiego zebranie przedstawicieli wszystkich wileńskich oddziałów Ochotniczej Straży Pożarnej, na którym powołano do życia zarząd okręgowy.

W wyniku dokonanych wyborów do Zarządu Okr. Straży Ochotn. weszli: Prezes—p. Waclaw Kowalski, Starosta Grodzki, wiceprezes—p. Bochwicz, dyrektor banku, skarbnik—p. Al. Wysocki, dyrektor Banku Polskiego, sekretarz—p. Inż. Zdrojewski, członkowie—pp. Dr. Bonaszewski, Jutan Zacharysz, Helman Stanisław i dyrektor Borszewski, z cy członków—pp. Pułkownik Bakun i Masłowski Michał. Do Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący dyrektor Brzozowski, członkowie—p. Landsberg Eugeniusz i p. dyrektor Hoppen.

**Zarząd gniazda T-wa „Sokół”** podaje do wiadomości członków T-wa i ich rodziców, że w niedzielę 3-go września r. b. urządzi wycieczkę na III Targi Północne. Zbiórka o godzinie 4 po południu przyczem należy mieć ze sobą 30 groszy na opłacenie wstępu ulgowego na Targi.

W sobotę wódzerek tancujący. Początek o godz. 9.

**Z T-wa Hodo-ców Golebi.** Wobec rezygnacji z stanowiska Prezesa T-wa Hód w ów Golebi Pocztowych „Czuwaj” w Wilnie p. Chojnickiego Władysława wchodzi się na dzień 2 września 1933 r. Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków T-wa celem wyboru nowego Prezesa ewentualnie likwidacji Towarzystwa.

### SPRAWY PODATKOWE.

**Od 1 września podatki od nieruchomości należy wpłacać do Urzędu Skarbowego.** Z dniem 1 września r. b. zostaje przyjęty od Zarządu m. Wilna (b. Magistratu) przez 1, 2, 3 i 4 Urząd Skarbowy za m. Wilno wymiar i pobór państwowego podatku od nieruchomości. Z datą tą Zarząd m. Wilna nie ma prawa przyjmowania wpłat na poczet wymiennego podatku oraz związanych z nim wszelkich podatków państwowych i komunalnych tudzież należności ubocznych i wpłaty te należy uskutecznić wprost do Kas właściwych terytorjalnie Urzędów Skarbowych lub na rachunek (konto) tych ostatnich za pośrednictwem PKO. (Urzędy pocztowe) i samodzielnie do oddziału PKO.

### SPRAWY KOLEJOWE.

**Zmiany w rozkładzie jazdy od 2 września r. b.** Dyrekcja O. K. P. w Wilnie komunikuje: Z dniem 2 września r. b. uruchamia się linje średnicową w Warszawie—od Warszawy Wschodniej przez nowy most na Wiśle, przez tunel pod Alejami Jerozolimskimi, do Warszawy Głównej (dworzec dolny) i dalej na Szczęśliwice w dolnym poziomie.

W związku z tym zmieniono rozkład jazdy szeregu pociągów. W obrębie Dyrekcji Wileńskiej rozkład jazdy pociągów przybywających do Wilna i odchodzących z Wilna ulega od 2 września r. b. następującym zmianom:

- 1) Pociąg p. 707: z Warszawy Głównej, poziom dolny, odjazd o godz. 0.20, Warszawa Wschodnia—p. o. g. 0.29, odjazd o g. 0.31 i przyjazd do Wilna bez zmiany.
- 2) Pociąg osobowy Nr 711: Warszawa Główna, poziom dolny—odjazd 9.18, Warszawa Wschodnia—p. 9.26, odjazd 9.28 i przyjazd do Wilna bez zmiany.
- 3) Pociąg osobowy Nr. 712: odjazd z Wilna bez zmiany, Warszawa Wschodnia p. g. 16.23, odjazd g. 16.25, Warszawa Główna, poziom dolny przyjazd 16.35.
- 4) Pociąg p. 708: odjazd z Wilna bez zmiany, Warszawa Wschodnia—p. 6.20, odjazd 6.22, Warszawa Główna, poziom dolny, przyjazd 6.32.

**OFIARY.** „Dziennika Wileńskiego”. Na prace misyjne W-go Ks. Kan. Lubiana — 50 zł. bezimiennie.

### ZABAWY.

**Drugi „Podwieczorek Lniarski”.** Jak się dowiadujemy Komitet Organizacyjny Wystawy Lniarskiej na zakończenie Wystawy urządzi w dniu 9 września r. b. Drugi „Podwieczorek Lniarski” połączony z dancingiem oraz konkursem damskich i męskich strojów ze lnu.

### Teatr i muzyka.

**Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim.** Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. ujrzymy na scenie Teatru Letniego arcywesołą komedię muzyczną „Jim i Jill”. Ceny miejsc zwyczajne. Znizki i kredytówki ważne. Jutro — „Jim i Jill”.

**Występy Mariusza Maszyńskiego.** Od soboty rozpoczynają się występy jednego z najświetniejszych polskich aktorów Mariusza Maszyńskiego.

**Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś aktualne widowisko w związku z Wystawą Lniarską i Targami Północnymi. Regionalni uwidocznieni w barwnej rewii „Len”, który zaś w polskiej zabarowanej w utworze muzycznym „Nedbała „Polska krew”. Ceny miejsc od 25 gr. Wycieczki korzystają z ulg biuletowych.

**„Gejsza” — w „Lutni”.** Reżyser M. Tatrzański rozpoczął przygotowania do wystawienia pięknej operetki Jonesa „Gejsza”.

**Olga Olina w „Lutni”.** Wkrótce rozpoczyna w teatrze muzycznym „Lutnia” gościnne występy znakomita artystka opery warszawskiej Olga Olina.

**Widowisko dla dzieci i młodzieży w „Lutni”.** W sobotę najbliższą o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12.30 popoł. ujrzymy na scenie „Lutni” barwne widowisko „Z pałacu do cyrku” Wandy Stanisławskiej, z muzyką, śpiewem i tańcami. W szczeru efektownych obrazach przesuwa się przed oczami dźwięki i młodzieży dzieje Marijki Toma, Tima i ich najbliższego przyjaciela Biba. Wraz z nimi odczują niedługo opuszczonych dzieci i radość z odnalezienia kochających serc rodziców. Będą płakać i śmiać się razem. Utwór autorki „Froliczka Raka”, który przed trzema laty zdobył sobie, na tej samej scenie, serce i uznanie dzieci wileńskich, mamy nadzieję, że również wzruszy je i zabawi. Udział biorą, prócz zespołu dzieci: H. Dunin-Rychłowska, M. Tatrzański, Molska, Lubowska, Stanisławska, Loedl, Bruckiewicz. Balet dziecięcy Sawinyi-Dolskiej. Ceny biuletów od 25 gr. Wycieczki i grupy szkolne — korzystają z ulg biuletowych.

### KRONIKA POLICYJNA.

**Okradzenie składu z bielizną i ubraniami.** Tarasiewiczowej Alinie (Kalwaryjska 68) skradziono ze składu różną garderobę i bieliznę, wartości 400 zł.

Dziś w Bazylice wileńskiej w obecności szczerzego grona osób i prasy odbędzie się uroczystość przeniesienia z sali parochialnej szczerżków królewskich do kaplicy starej królewskiej.

Zanim Wilno, a z niem Polska cała, doczeka się uroczystego aktu otwarcia mauzoleum królewskiego w Bazylice naszej, w mauzoleum ad hoc budowanym obecnie pod kaplicą św. Kazimierza królewicza, w którym właśnie ustawione zostaną sarkofagi z trumunami Aleksandra Jagiellończyka, Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta i drugiej tegoż monarchy małżonki, Barbary Radziwiłłówny, tudzież urna Władysława IV, nasz Kurja Metropolita, na przy pomocy państwowego urzędu konserwatorskiego i komitetu obywatelskiego, powołanego do ratowania zagrożonej świątyni i sprawowania opieki prowizorycznej nad jej zabytkami, wchodzi obecnie w stadium przedwstępnej translokacji szczerżków królewskich do kaplicy, w której przed wiekami spoczywali król Aleksander i królowe Elżbieta i Barbara. Jak wiadomo, po przypadkowym odkryciu przed dwoma laty krypty podziemnej, znajdującej się niemal pośrodku kościoła, w której in illo tempora tajemniczo zamurowano trumny królewskie, zabrano się do zbadania owego schroniska i szczerżków królewskich tam znalezionych, przyczem przystąpiono natychmiast do należytej ich konserwacji.

Dokonano tego już w innem, opowiednim do tego celu miejscu, w obrębie murów tej świątyni. Obecnie szczerżki monarsze złożone zostały pod dozorem prof. Reichera do pięknych trumien dębowych, dostarczonych przed tygodniem przez znanego majstra cechu stolarskiego, p. Michała Oszurkę, które to trumny wykonano podług rysunku w stylu renesansowym, sporządzonym przez architekta wileńskiego, p. Stefana Narebskiego.

Rzeczono trumny, umieszczone czasowo w kaplicy Dobrej Rady, przeniesione zostaną dziś w południe do kaplicy pod wezwaniem Niepokalanego poczęcia N. M. P., a, jak wyżej mówiliśmy, kaplicy dawnej królewskiej, w której również ustawiona będzie urna, miesz-

cząca w sobie prochy serca i wnętrzności króla Władysława IV, które dawniej znajdowały się w kaplicy św. Kazimierza.

Dekoracja kaplicy królewskiej i katafalku tam ustawionego, zajmował się wileński art. mal. Jerzy Hoppen. Ten ostatni jest autorem doskonale pomyślanej a w drzewie debowem wykonanej przez P. Oszurkę urny Władysławowskiej.

Dzięki uprzejmości wykonawców tej, w stylu lekkiego baroka urny, mającej, podobnie jak trumny królewskie, brązowe zabarwienie, możemy podać parę o niej szczegółów. Przedstawia się ona zarówno bardzo poważnie, jak i szlachetnie pod względem artystycznym i zaleca się dużym wdziękiem formy, jest niespełna metrowej wysokości łącznie z wieńczącą ją stylową koroną. Te ostatnia skomponował wybitnie ułentowany nasz artysta podług starej pieczęci, nieco rysunek korony modyfikując. Poza tem urnę tę zdobią brązowe, srebrzone, efektownie przedstawiające się antaby, umieszczone po jej bokach i przedwzrostkiem bardzo ładna tabliczka epitafialna, sporządzona przez fachowego majstra Łopattę J. Hoppen, projektującą rzeczoną tabliczkę, wzorował się w pewnej mierze na okazałej tablicy pamiątkowej, wmurowanej nawnętrz kaplicy św. Kazimierza. Stąd i na tej tabliczce figurują herby państwa polskiego Orzeł i Pogoń, zaś samej tarczy herbowej artysta nadał formę symboliczną serca. Po bokach tarczy, jak i poniżej umieszczonego napisu łacińskiego, wyobrażenia są płonące świeczniki.

Niezależnie od umieszczenia królewskich trumien i urny na katafalku kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. M. P., zamierzonym jest urządzenie, już w dniach najbliższych, wystawy insygnjów i innych pamiątek królewskich, pochodzących z krypty królewskiej.

Jak wiadomo, regalia i kosztowności przechowywane są w skarbcu naszej Bazyliki.

Należy przypuszczać, że wszyscy, którym droga jest sprawa ratowania wspaniałej wileńskiej katedry, nieomieszczą, przy zwiedzaniu tej niezwykłej ekspozycji, złożyć hojny datek.

L—slaw.

**Akumulatory. Radjosprzet. Ładowanie akumulatorów. Reperacja słuchawek. Fachowo. Solidnie. Tanio.**  
**F-ma Michał Girda**  
Zamkowa 20, tel. 16-28.

## Z POGRANICZA.

### UCIECZKA WŁOŚCIAN Z ROBÓT W MIŃSZCZYŃNIE.

Na terenie pogranicza polsko-włoskiego w ostatnich dniach zatrzymano kilkunastu zbiegów z terenu Rosji sowieckiej. Zbiegowie, przeważnie młodzi ludzie od 23 do 35 lat, zbiegli z przymusowych robót drogowych i leśnych, przeprowadza-

nych w okręgu krajskim, kojanowskim i boryowskim.

Wczoraj koło Zaostrowicz zatrzymano grupę włościan, liczącą zgórą 50 osób. Zatrzymanych internowano w oddzielnym budynku, aż do wyniku dochodzenia.

### WYTYCZENIE GRANICY POLSKO-ŁOTEWSKIEJ.

Jak nas informują, w przyszłym miesiącu ma ostatecznie rozstrzygnąć się sprawa wytyczenia granicy

polsko-łotewskiej. W sprawie tej łączą się narady.

## Z TERENU III TARGÓW PÓŁNOČNYCH.

### Ogólnopolski zjazd rybacki.

W dniach 4 i 5 września r. b. odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd rybacki, zorganizowany z inicjatywy i staraniem Związku Tow. Rybackich w Warszawie. Na zjeździe tym omówione zostaną zagadnienia podniesienia hodowli ryb w Polsce oraz omówione będą sposoby walki z kłusownictwem rybnym. W wspomnianych kwestjach powzięte zostaną bardzo ważne uchwały. Na zjazd spodziewany jest przyjazd większej ilości delegatów z terenu całej Polski.

### Zjazd drobiarski.

Celem wzmocnienia akcji drobiarskiej na terenie Wileńszczyzny, Związek Hodowców Drobiu Ziemi Wileńskiej organizuje w czasie trwania III Targów Północnych w dniach 6 i 7 września w Wilnie zjazd drobiarski.

Program zjazdu obejmuje obrady, odczyty działaczy w dziedzinie drobiarstwa i zwierząt futerkowych, omawiające zagadnienia hodowli drobiu i produktów drobiowych. Porządek obrad obejmuje:

6 września. O godz. 3.30—4 otwarcie zjazdu. O godz. 4—5.30 Hodowla drobiu w dobie kryzysu — (Trybalski). O godz. 5—6 inż. B. Brudziński — Hodowla zwierząt futerkowych i widoki jej rozwoju.

We czwartek, dnia 7 b. m. O godz. 11—12 J. Karpiński — Hodujmy siemowce. O godz. 12—13 J. Dochówna — Jak hodować gęsi, aby mieć dochód? O godz. 13—14 A. Zacharski — Potrzeby jajczarstwa w woj. północno-wschodnich. O godz. 14—16 Obrady i zakończenie zjazdu.

Komitet Targów i Wystawy Drobiarskiej udziela wszelkich inform-

Okres żniw szczególnie pobudza w rolniku świadomość wielkiego znaczenia pracy na roli, która żywi wszystkich ludzi. Nowa wstępuje w niego otucha, kiedy szepcząc ranne pacierze z kosą śpieszy w pole i kiedy w wieczór po znożnej pracy, wracając do domu rozgląda się trwożnym okiem po niebie i stara się wyniszkować pogodę dnia następnego. Wszak żniwa to plon móżolnej pracy która raz jeden tylko w roku zabłysnie złotem pokiosiem. Od tych zbiorów tak dużo niekiedy zależy, tak wiele na nich skupia się nadzieje. Czas żniwny ożywia niejako rolnika, uwrażliwia jego nerwy i całą uwagę skupia na jednej trosce: dobrze zebrać plony!

We wzmózionej, gorączkowej pracy żniwniej nikt na chwilę kłopoty i zmartwienia dnia codziennego, szczególnie w przedświatnym okresie dokuczliwie, włożące się śladem każdego kroku rolnika. I kiedy umysł jego wyłączenie niemal pracuje nad tem, co w nawale robót polnych naprzód wykonać, żeby ten cenny, i jedyny plon całoroczny sucho sprzątnąć i dobrze przechować, — zadowolenie i radość żniwną przeladuje mu czarna myśl: cóż mi zostanie po opłaceniu tego, na co cychają nagromadzone rachunki i upomnienia?

Czy bywało tak dawniej, żeby rolnik, przechadzając się w niedzielę między łanami zbóż, miał układać plan pracy na następny tydzień, z gorączką musiał myśleć, czy wobec wielkich zaległości starczy ze żniw tyle, żeby z rodziną do następnego roku mógł się wyżyć, — czy te zaległości wszystkiego nie pochłona? Smutne są te niedzielne przechadzki w dobie teraźniejszej.

Wydać się, że na dłużej, niż się spodziewano, minęły błogie czasy, w których rolnik żył nadzieją dorobku i zamożności — ze swej uczciwej, ciężkiej pracy. Smutna jest jego dola mimo całej „urzędowej opieki”, bez której kiedyś, gdy miał normalne warunki pracy, tak doskonale się obywatel.

W chwilach, kiedy otrząsnąwszy się ze złudzeń, zdobywamy się na odważny myślenie realnie, bez mglistej zasłony ustawodawstwa „ochronnego”, kiedy nie zaciągamy się odurzającym aromatem sugestji, — wtedy jedynie zyskujemy właściwy obraz rzeczywistego położenia rolnictwa polskiego, wtedy też, jak obuchem uderza w nas głucha jego beznadziejność.

Nie możemy się oprzeć pokusie, aby nie stwierdzić, że jednakowoż rzeczywistość stawia nas przed koniecznością daleko idących i brzemiennych w skutki zmian ustroju agrarnego. Z poza murów obrad warszawskich docierają wieści, że warszawskie, które wskutek zadłużenia, przekraczającego ich wartość, stały się ciężarem dla gospodarstwa ogólnego, ulegną likwidacji, zapewne w drodze parcelacji na inne, które będzie można obciążyć na nowo ciężarem utrzymania państwa. Te, których utrzymanie się nie jest całkowicie beznadziejne, na zmniejszonym odpowiednio odłożeniu w ten sposób obszarze miałyby być znów włączone w ogólny mechanizm gospodarczy.

Jeżeli zaś chodzi o gospodarstwa zadłużone, na których akcja odłożeniowa ma realne podstawy sku-

tecznego ich uzdrowienia, winny one przez zastosowanie tej właśnie akcji wrócić do roli płatników podatkowych. Najważniejsze jest jednakże to, że aby zaprzestano wyniszczać (z powodów politycznych) te warstwy, które przetrzymały najcięższą próbę życia w obecnym przesileniu. Nieodzownie koniecznym jest również dostosowanie sposobu gospodarowania do istniejących wymagań i koniunktur gospodarczych.

Dobrzeby było, gdybyśmy narazie przynajmniej zdobyli się na tyle odwagi, aby patrzeć na sprawy gołem okiem, bez okularów i przyzwyczaili się myśleć o tem, co przyjdzie musi. Rozwiązania kłębowska zagadnień polskiej polityki agrarnej nie ukończona żadne bajdurzenie o „ochronie” tego, co — utonąło. Trzeba się zdobyć natomiast na ofiarę i odważny ratunek tego, co się opornie na powierzchni trzyma — jeżeli nie ma wszystko zginąć.

Po wzbudzonej fali przesilenia gospodarczego kołysana łódź polityki agrarnej, będzie wymagała w sterowaniu dużo rozumu, rozważa, taktu, zimnej krwi, ale także śmiałości i męskich, narodową racją stanu podjętych decyzji.

### Zbiory tegoroczne.

Według wyjaśnień ministerstwa rolnictwa, prace sprawozdawcze nie są jeszcze zakończone, ale ogólnie można stwierdzić, że urodzaj tegoroczny w całej Polsce dopisał, jakkolwiek zbiory będą mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym. Związane jest to przede wszystkim ze zmniejszeniem obszaru zasiewów pszenicy i żyta, wynoszących około 4,5 procent.

Do zmniejszenia sprzętów przyczyniły się też w znacznym stopniu powodzie i grady, które nawiedziły województwa południowe i Wolyń.

### Nieścista wiadomość.

Podaliśmy za prasą warszawską wiadomość agencji P. I. D. o obniżce czesnego w szkołach prywatnych w Warszawie do poziomu pobieranej w szkołach państw. taksy administracyjnej.

Wiadomość ta nie jest ściśła. Szkoły prywatne dążą do możliwego obniżenia czesnego, ale gdyby miały pobierać po 30 zł. miesięcznie tylko (tyle mniej więcej wynosi taksa administracyjna) to nie mogłyby istnieć w ogóle. Wszakże szkoły te muszą opłacać lokal, nauczycieli, służbę, światło, opał i inne wydatki bieżące, muszą płacić rządowi za „opiekę”, muszą się wreszcie amortyzować, bo przecież nie są instytucjami filantropijnymi, nie mają też mecenasów, którzyby im gzymszcję zapewнили. Obniżka tak daleko idąca nie mogłaby się nie odbić ujemnie na wartości szkoły.

Wycieczka pracowników miejskich z Będzina. W dniu 9 września przybywa do Wilna z Będzina wielka wycieczka, składająca się z przeszło 500 osób, zorganizowana staraniem Będzińskiego Związku Pracowników Miejskich. Wycieczka zabawi tu dwa dni. Zwiedzi zabytki naszego miasta i okolic oraz Troki, Werki i t. d.

### Wycieczka żydów z Łotwy.

Dowiadujemy się, iż 2 września r. b. przybywa z Łotwy większa wycieczka przemysłowców i handlowców Łotyszów-żydów. Cel wycieczki jest nawiązanie bliższego kontaktu z wileńskimi kupiectwem oraz zawarcie kilku transakcyj na len, skóry i inne towary.

### Zapowiedź przyjazdu wycieczki łódzkiej.

Łódzki oddział Wagons-Lits Cook organizuje wycieczkę na Targi Północne. Wycieczka przybywa do Wilna w niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 7.20 rano. Łódzianie zabawią w naszym mieście do poniedziałku. Wycieczka ta nosi charakter krajowo-zwiedzniczy. Goscie zwiedzą przede wszystkim III Targi Północne i zabytki Wilna.

### Zapowiedź dalszych wycieczek.

W związku z odbywającą się obecnie w Wilnie Wystawą Lniarską zapowiedziano przyjazd następującej wycieczki: z Łunińca, składająca się ze stu osób, kurs inżynierów rolnych z Polesia i z Poznania, składająca się z 500 osób oraz ze Lwowa, składająca się z 600 osób, zorganizowana przez referat turystyczny P. K. P. lwowski.

